



Mając na uwadze zaprezentowaną oficjalnie pod koniec lipca br. przez Ministerstwo Gospodarki kolejną wersję projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii, Krajowa Izba Biopaliw przedstawiła w ostatnim czasie swoją opinię Departamentowi Energii Odnawialnej na ten temat kwestii związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej polegającej na wytwarzaniu energii elektrycznej, ciepła i chłodu z wykorzystaniem biopłynów.

Zgodnie z przedstawionym wraz z projektem uzasadnieniem, ustawa o odnawialnych źródłach energii ma strategiczne znaczenie z punktu widzenia transpozycji do prawodawstwa krajowego przepisów Dyrektywy 2009/28/WE w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych zmieniającej i w następstwie uchylającej dyrektywy 2001/77/WE oraz 2003/30/WE. Niniejsza dyrektywa nie tylko zawiera szczegółowe zasady związane z produkcją energii odnawialnej ustanawiając jednocześnie w literę prawa horyzontalne decyzje strategiczne Unii Europejskiej dotyczące rozwoju sektora do 2020 roku, ale również w sposób klarowny definiuje podstawowe pojęcia towarzyszące. O ile zaproponowana w art. 2 pkt. 3 definicja biomasy została niemal literalnie przeniesiona z dyrektywy, to definicja biopłynów, w przeciwieństwie do samej biomasy, rozszerzona została o wymogi spełniania kryteriów określonych w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 22 kwietnia 2011 r. w sprawie standardów emisyjnych z instalacji (Dz. U. z 2011 r. Nr 95, poz. 558). Przedmiotowa kwestia nie tylko w sposób bezpośredni różnicuje wymogi względem biomasy w zależności od stanu jej skupienia, lecz również wykracza poza zakres definicji zapisanej w samej dyrektywie, zgodnie z którą „biopłyny oznaczają ciekłe paliwa dla celów energetycznych, innych niż w transporcie, w tym do wytwarzania energii elektrycznej oraz energii ciepła i chłodu, produkowane z biomasy.”

Reasumując, w opinii KIB zaproponowana w projekcie ustawy definicja biopłynów wykracza poza definicję z samej dyrektywy. W tym kontekście należy również podkreślić, że takie podejście do biopłynów nie stanowi jedynie transpozycji przepisów dyrektywy 2009/28/WE, jak zostało to wskazane w uzasadnieniu do projektu, ale także kłóci się pośrednio z definicjami stosowanymi przez Prezesa Urząd Regulacji Energetyki w trakcie wydawania decyzji w sprawie udzielania koncesji oraz promes koncesji na prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na wytwarzaniu energii elektrycznej i ciepła z wykorzystaniem biopłynów. Zgodnie bowiem z

jedną z decyzji tego rodzaju wydaną przez Prezesa URE oleje roślinne oraz posmażalnice oleje i tłuszcze zwierzęce (będące de facto biopłynami) zostały zdefiniowane jako biomasa z odpadów i pozostałości z produkcji rolnej oraz przemysłu przetwarzającego produkty rolne, bez wskazywania w przedmiotowym zakresie dodatkowych wymogów, wymienionych z kolei w definicji z projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Ponadto, zastrzeżenia Krajowej Izby Biopaliw budzi stopniowanie poziomu wsparcia dla biomasy i biopłynów (będących w istocie niczym więcej jak biomasą ciekłą). Z uwagi na koszty zakupu biopłynów, w szczególności porównując je do kosztów zakupu biomasy stałej po przeliczeniu na jednostkę energii, KIB nie widzi podstaw do traktowania biopłynów w mniej preferencyjny sposób poprzez ustalenie współczynnika korekcyjnego na niższym poziomie.